

SzumeK, Podrabiany Rolex (prod. Majki)

Pukam, pukam do jej drzwi
Otwierają mi dwie na raz
Warto żyć dla takich chwil
Że gdy wchodzisz bucha para
Landryny dwie z wyeksponowanym ciałem
Więc nie pytaj mnie czy chcę
Bo prawie eksplodowałem

A ona jak w hipnozie
Prowadzą mnie na salon
Czuję się jak w obozie
Kiedy musztrę wałą
I ch*j, że tylko gram
Bogatego łaka
Warto, nie powiem
Kiedy wygina się taka

Perfum Armani podrabiany, jasna sprawa
Biorą, rozbierają mnie i zaczyna się zabawa, yeah
One we dwie, a ja sam tak jak cham
Więc, ziomeczku nie martw się
Ja tu sobie radę dam

Podrabiany Rolex
Włosów nie mam
Nóg nie golę
One na stole
Kręcą dupą swą
Oferty z go-go
Szczерze, to pie*dolę
Prywaty wolę, zróbcie małe mi tu show

Jedna bryka mi po stole
Pośladami twerka wali
Druga klęka jak najęta
Bo chce poczuć się na fali
Ciśnienie rośnie, wypie*ala mnie ze skali
Już nie mogę się doczekać
Gdy ta pierwsza się odpali

I have idea
Dwie panienki w łóżko wbijam
Obraz jak z VR a ja bilami objam je
Pukam i wbijam, dwie szczytują i drą ryja
Ściśnięta szyja, we dwie zalewają mnie

Dosyć dobrego, spadam panie, było fest
Na mnie koszula Tommy'ego pod*ebana, ale jest
Kiedy trzeba będzie, dzwoń
Kiedy trzeba piśz na mes
Chętnie z wami to powtórzę
By zaliczyć taki test

Podrabiany Rolex
Włosów nie mam
Nóg nie golę
One na stole
Kręcą dupą swą
Oferty z go-go
Szczерze, to pie*dolę
Prywaty wolę, zróbcie małe mi tu show